

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prawników:	Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
W Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.—	221-17.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.	10 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6¼ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 60, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—, Tabelaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słów gr. 12, matrymonialne, korespondencja prywatna słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Zagranicą mies. zł. 5.—, kwart. 15.—	Konto PKO Lwów Nr 504.044.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		

Uroczyste plenarne posiedzenie Sejmu w 20-tą rocznicę obrad Sejmu Ustawodawczego.

Warszawa, 11. 2. (PAT.) Dnia 10 lutego 1919 roku, otworzył obrady Sejmu Ustawodawczego, pierwszego po 127 latach Sejmu w Wolnej i Odrodzonej Polsce, Naczelnik Państwa Józef Piłsudski. Odczytując wobec nowoobраниch posłów dłuższe orędzie. W dniu tym Parlament Rzeczypospolitej zapoczątkował swe prace nad budową państwa R. P.

Ten dziejowy moment w życiu Odrodzonego Państwa, uczcił Sejm w dniu wczorajszym, jako w 20 rocznicę istnienia Parlamentu Polskiego, na specjalnie uroczystym posiedzeniu, w obecności Najwyższych Dostojników Państwa — Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego i Naczelnego Wodza Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza.

O godzinie 11 m. 10 przed gmach Sejmu podjeżdża samochód, wiozący Marszałka Polski, Edwarda Śmigłego-Rydza, Marszałek Sejmu oraz wicepremier witają wysiadającego Pana Marszałka Polski, który udaje się do gabinetu Rady Ministrów.

Marszałek Sejmu powraca następnie w otoczeniu wymienionych osobistości do hallu głównego, na spotkanie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, który przybywa w towarzystwie prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego.

Po powitaniu, Pan Prezydent w otoczeniu p. premiera, marszałka Sejmu i świąty, udaje się do gabinetu Rady Ministrów. Tu powitali Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz, marszałek Senatu Bogusław Miedziński, wicepremier Kwiatkowski i szef Obozu Zjednoczenia Narodowego poseł gen. Skwarczyński.

Po chwili Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Pan Marszałek Polski w towarzystwie prezesa Rady Ministrów, marszałka Sejmu i otoczenia, skierowali się wśród fanfar, odegranych przez trębaczy, przez hall marszałkowski, schodami na pierwsze piętro do gabinetu przy łożu Pana Prezydenta.

O godzinie 11 m. 25 marszałek Sejmu prof. Makowski zajął miejsce w fotelu marszałkowskim, otwierając jubileuszowe plenarne posiedzenie Sejmu.

W łoży ukazuje się Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz. Posłowie powstają z miejsc. Szef O. Z. N. poseł gen. Skwarczyński wznosi okrzyki na cześć P. Prezydenta i Naczelnego Wodza, które Izba z entuzjazmem powtórza trzykrotnie wśród nieustannych oklasków. Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Pan Marszałek Polski zajmują miejsca w stojących obok siebie fotelach. Obok zasiada prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski. Za fotelami Pana Prezydenta i Pana Marszałka, gromadzi się świąta.

Prezydium Sejmu stoi. Marszałek rozpoczyna swe przemówienie, poświęcone 20-leciu istnienia Sejmu Rzeczypospolitej.

PRZEMÓWIENIE MARSZ. SEJMU PROF. W. MAKOWSKIEGO.

Panie Prezydencie Rzeczypospolitej. Panie Marszałku Polski.

W imieniu Sejmu mam zaszczyt powitać Pana, Panie Prezydencie Rzeczypospolitej i Pana, Panie Marszałku Polski i podziękować za przybycie na dzie-

siejsze uroczyste posiedzenie Izby Sejmowej.

Nie tylko my, tutaj obecni, witamy z radością Najwyższego Przedstawiciela Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza i przywiązujemy do ich przybycia wielką wagę. Śmiem twierdzić, że cała Polska rozumie głębokie jego znaczenie:

ROSNĄCEJ HARMONII W PRACY PAŃSTWOWEJ OBYWATELI POWIADAĆ MUSI ROSNĄCA SIŁA ZJEDNOCZENIA W NARODZIE.

Wysoka Izbo.

Zakomunikować muszę dziś Wysokiej Izbie żalobną wiadomość: Nocy dzisiejszej zmarł Ojciec Święty Pius XI-ty.

Dwadzieścia lat temu, ówczesny nuncjusz apostołski w odradzającej się Polsce, ksiądz Achilles Ratti, zajmował w życiu naszego Narodu i Rzeczypospolitej nie tylko miejsce przedstawiciela dyplomatycznego. Był on wśród nas, był u boku Józefa Piłsudskiego, zarówno w chwili zwycięstwa, jak w czasie największych niebezpieczeństw.

Był tu między nami i z nami, był nasz — a kiedy został powołany na stolicę apostołską, kiedy wielkie dzieło swego życia wypełnił jako ojciec wszystkich wiernych — dla nas pozostał zawsze naszym, otoczonym przywiązaniem i miłością szczególną Narodu polskiego.

W głębokim smutku chylimy czoła nad jego trumną.

Wysoka Izbo.

Dwadzieścia lat temu, Naczelnik Państwa Józef Piłsudski, otworzył zwołany przez siebie Sejm Odrodzonego Państwa Polskiego,

nawiązując tym aktem zerwane przed półtora wiekiem bez mała ogniwa łańcucha dziejów Rzeczypospolitej.

Aktowi temu nadał wówczas Wskrzesiciel Polski cechy największej uroczystości. Wiekowa tradycja Narodu widziała w nim swój symbol.

Likwidacja frontu katalońskiego.

Paryż, 11. 2. (PAT.) Havas donosi z Le Perthus, że zajęcie tej miejscowości przez gen. Franco nastąpiło bez wystrzału. Resztki wojsk katalońskich zostały kompletnie zaskoczone.

Salamanka, 11. 2. (PAT.) Komunikat sztabu kwatery głównej donosi: Wyspa Minorca została całkowicie wyzwolona. Na froncie katalońskim kołumny naszych wojsk błyskawicznym marszem dotarły do granicy Le Perthus. Oddziały, które przekroczyły linię Rosas—Villa Fuiga, znajdują się w odległości 10 klm. od granicy.

Rzym, 11. 2. (PAT.) Front kataloński został zlikwidowany ostatecznie. Na całej granicy pirenejskiej Francji, we wszystkich przełęczach górskich i przejściach granicznych naprzeciw posterunków francuskich, stoją już posterunki wojsk gen. Franco.

Z dużym zadowoleniem, a nawet radością przyjęta została w szerokich kołach nie tylko prawicowych, ale nawet lewo-centrowych wiadomość o zlikwidowaniu rządów czerwonych na Mianorze, gdyż przestały istnieć możliwo-

Podczas gdy Naczelnik Państwa, gdy Prezydent Rzeczypospolitej, jako pierwsi w Narodzie, są najwyższym symbolem Państwa — Izba Poselska i Izba Senacka istnieją po to, aby stanowić wyobrażenie całości Narodu.

To też pierwszym krokiem Józefa Piłsudskiego, kiedy, jako Wódz stanął na czele Państwa, było zwołanie Sejmu, aby w ten sposób dać wyraz swej jedności z Narodem, aby urzeczywistnić prawdę, że

NARÓD I PAŃSTWO SĄ TO TYLKO DWIE POSTACIE TEJ SAMEJ RZECZYWISTOŚCI.

Oto, co mówił Józef Piłsudski w dniu 10 lutego 1919 roku.

„Półtora wieku walk, krwawych nieraz i ofiarnych, znalazło swój triumf w dniu dzisiejszym. Półtora wieku marzeń o Wolnej Polsce czekało swego ziszczenia w obecnej chwili. Dzisiaj mamy wielkie święto narodu, święto radości po długiej, ciężkiej nocy cierpień...”

„Obdarzeni zaufaniem Narodu, dać Mu macie podstawy dla jego niepodległego życia w postaci Prawa Konstytucyjnego Rzeczypospolitej.

„Prawa, przez Was uchwalone, będą początkiem nowego życia Wojnej i Zjednoczonej Ojczyzny“.

Dziś, kiedy obchodzimy dwudziestą rocznicę tego „wielkiego święta“, nie czas na wypominanie trudności i błędów z jakimi walczyć musiała Odrodzona Rzeczypospolita we własnym Sejmie i własnym Narodzie. Cóż owoiem dziwnego, że

Państwo i Naród po więcej niż wiekowej rozłące nie od razu poznały się wzajem,

nie od razu poczuły się jednością, nie od razu potrafiły zrozumieć i odczuć nową rzeczywistość, że jeszcze bodaj dotąd pokutują dziwaczne rozdźwięki i smutne nieporozumienia.

Nic też dziwnego, że dopiero w 15 lat po Odrodzeniu, dopiero po nieudanych próbach i błędzeniach, po ciężkich zmaganiach wewnętrznych, Sejm

zdołał się w dniu 26 stycznia 1934 r. na spełnienie, zleconego Mu przez Józefa Piłsudskiego, naczelnego zadania i powziął uchwałę zasadniczą, która miała się stać Prawem Konstytucyjnym, na jakie czekała Rzeczypospolita.

Otwierając Sejm Odrodzonej Rzeczypospolitej w dniu 10 lutego 1919 roku, Józef Piłsudski pogodził w niepamięć długie okresy polskiej niedoli i upadku. Nowym blaskiem zajaśniało to wszystko, co było wielkie w naszych dziejach. A w tej wielkości i Sejmowi należy się miejsce czesne.

Sejmy polskie miały dać wyraz szlachetnym uczuciom, wielkim porywom i sile twórczej Narodu.

Nie można zaprzeczyć, że dzisiaj Rzeczypospolita i Naród Polski idą szlakiem kolei pomyślnych.

W ciągu ubiegłych lat dwudziestu widzieliśmy i widzimy dzisiaj, jak życie Polski rozwija się coraz szerzej i pełniej. Widzimy nowe zdobycze, nowe osiągnięcia, nowe i coraz śmielsze zamierzenia.

Nie trzeba się jednak upajać wspaniałością rozwoju, bo chociaż w 1919 roku nie było prawie szkół powszechnych, a dziś w 28.000 szkół uczy się 5 milionów dzieci, to jeszcze wiele dzieci nie ma szkoły i jeszcze bardzo wiele nie ma takiej szkoły, jaką mieć powinno; bo w rozwoju gospodarczym idziemy ciągle na szarym końcu; bo jeszcze wielu ludzi nie ma pracy i chleba; bo jeszcze wiele najdonioślejszych problemów czeka swego rozwiązania.

I kiedy, stojąc przy warsztacie, na którym wykuwa się przyszłość Polski, spojrzymy na chwilę wstecz, aby się radować ogromem przebytej drogi, — wnet

musimy z tym większą siłą i bez żadnej zwłoki wzmagać tempo naszej pracy,

pogłębiać jej natężenie, rozszerzać jej zakres.

Nauczeni przykładem historii, pamiętni wskazań Piłsudskiego, znamy wagę czynów i wiemy, że muszą być wykonane w czasie.

Dzieło, do którego osiągnięcia przyczynić się jest naszym obowiązkiem i gorącym pragnieniem, może być dokonane tylko solidarną pracą, zjednoczonym wysiłkiem, wzajemną wiarą, czynnym zespoleniem obywatelskim w narodzie.

Zanim przystąpimy za chwilę do naszych codziennych czynności i radzić zaczniemy o uporządkowaniu stanu prawnego na ziemiach odzyskanych, o wzmoczeniu naszej obronności w powietrzu, o budżecie Rzeczypospolitej, o udoskonaleniu jej praw publicznych i prywatnych i o innych ważnych sprawach, powiedzmy sobie jeszcze:

W dwudziestą rocznicę odrodzenia Sejmu, w obliczu nieśmiertelnej pamięci Józefa Piłsudskiego, w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, w obecności Naczelnego Wodza i przed całym narodem, oświadczamy dziś, że Sejm polski wielkość swego obowiązku rozumie i uczyni wszystko, aby mu sprostać.

(Dalszy ciąg na str. 3-ciej)

